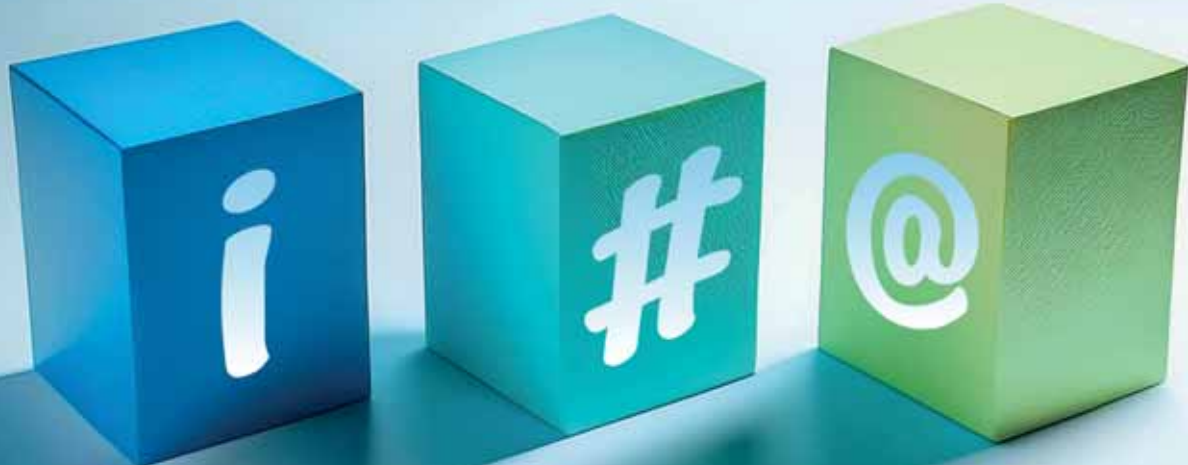


Kołbaskowo.eu




BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY



Pracownik Sklepu w Warzemicach

Zarabiaj
od 5750 do 6100 zł
brutto/mies.

Oferujemy:

-  Umowę o pracę bez okresu próbnego
-  Atrakcyjne zarobki oraz gwarantowany wzrost wynagrodzenia
-  Benefity dla Ciebie i Twojej rodziny, w tym:
 - bezpłatną naukę języków obcych online
 - prywatną opiekę medyczną
 - kupony rabatowe na święta i paczki dla dzieci



Aplikuj na kariera.lidl.pl
lub zadzwoń **800 500 518**

Program przebudowy dróg powiatowych podpisany

Powiat Policki ogłosił rozpoczęcie Programu Przebudowy Dróg Powiatowych, który będzie realizowany w latach 2025–2029. Jakie w nim ujęto drogi z naszej gminy?

W ramach programu, opracowanego we współpracy z wszystkimi gminami powiatu, zaplanowano kompleksowe działania na rzecz poprawy stanu dróg w regionie. Jak usłyszeliśmy, celem inicjatywy jest podniesienie komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców.

To historyczny moment

Realizacja projektu rozpoczęła się od podpisania porozumienia między Powiatem Polickim a gminami wchodzącymi w jego skład, co miało miejsce pod koniec stycznia 2025 roku, podczas Forum Samorządowego (zdjęcie na dole). Dokument wyznacza ramy współpracy pomiędzy samorządami, które wspólnie podejmą się przebudowy dróg, uwzględniając specyficzne potrzeby i priorytety każdej gminy.

- To historyczny moment. Bardzo się cieszę, że udało nam się podpisać porozumienie dotyczące remontów dróg powiatowych. Mam nadzieję, że będziemy wspólnie realizować i wdrażać w życie zapisy tego dokumentu. To nasze wspólne dzieło dla dobra na-



W Programie przebudowy dróg ujęto m.in. odcinek Warzymice - Będargowo

szych mieszkańców i konkretny krok w rozwoju naszego regionu – mówi Shivan Fate, starosta policki.

Najważniejsze? Pilność inwestycji

Program przebudowy dróg powiatowych na lata 2025–2029 będzie realizowany w oparciu o szczegółowy harmonogram, który uwzględni najważniejsze kryteria. Priorytetowe znaczenie będą miały: pilność inwestycji, gotowość dokumentacji projektowej oraz potencjał pozyskania środków zewnętrznych, takich jak fundusze unijne i krajowe. Harmonogram pozostanie elastyczny i będzie regularnie aktualizowany, aby odpowiadać na zmieniające się potrzeby mieszkańców i warunki realizacji projektu.

- W gminie Kołbaskowo mamy aż 52 km dróg powiatowych, więc jest to rekord jeśli chodzi o kilometry. Bardzo nam zależało, żeby to porozumienie podpisać, zwłaszcza, że mamy do niego dołączony harmonogram. To wynik wielu rozmów z mieszkańcami, którzy chcieli wiedzieć, czy i w jakim terminie dana droga zostanie wyremontowana – mówi Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kołbaskowo.

Które drogi?

Jak wygląda plan w gminie Kołbaskowo? Ujęto w nim przebudowy dróg powiatowych: 1. Nr 3927Z Szczecin – Siadło Górne na odcinku miejscowości Ustowo”; 2. Nr 3920Z na odcinku Stobno - Będargowo (I etap); 3. Nr 3920Z na odcinku Stobno - Będargowo (II etap); 4. Nr 3920Z Dołuje – Przeclaw na odcinku Będargowo – Warzymice wraz z budową drogi dla pieszych i rowerów; 5. Nr 3928Z i 3929Z w miejscowości Kamieniec; 6. Nr 3925Z Szczecin – Warzymice; 7. Nr 3929Z Kamieniec – Rosówek; 8. Budowa drogi dla pieszych i rowerów wzdłuż drogi powiatowej Nr 3927Z Szczecin - Siadło Górne na wybranych odcinkach.

Realizacja Programu Przebudowy Dróg Powiatowych planowana jest do grudnia 2029 roku. mi



Rusza budowa drogi gminnej z Rajkowa do Będargowa



Podpisano umowę na budowę nowej drogi gminnej, która połączy Rajkowo z Będargowem. To istotna inwestycja, która umożliwi wjazd na planowaną zachodnią obwodnicę Szczecina

Droga będzie miała ponad 2 kilometry długości. Za realizację inwestycji odpowiada konsorcjum, w skład którego wchodzi Tormel Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu oraz Stanled I Sp. z o.o. ze Stargardu.

Dwa odcinki

Planowana droga gminna zostanie podzielona na dwa odcinki. Pierwszy, o długości 1,8 km, połączy Będargowo z Rajkowem, a drugi, liczący 0,5 km, zapewni połączenie Będargowa z węzłem „Będargowo” na przyszłej Zachodniej Obwodnicy Szczecina. W ramach inwestycji wzdłuż pierwszego odcinka powstanie ścieżka rowerowa, co z pewnością ucieszy

miłośników jednośladów. Z kolei połączenie nowej trasy z drogami powiatowymi w Rajkowie i Będargowie zostanie zrealizowane poprzez budowę niewielkich rond, które poprawią bezpieczeństwo i płynność ruchu w tych miejscowościach.

- W pierwszej kolejności przystąpimy do wycinki drzew. Potem do budowy rond w Rajkowie i w Będargowie - mówił pod koniec stycznia Bartłomiej Koziorowski, kierownik budowy ze spółki Stanled I.

Ronda i organizacja ruchu

Taka inwestycja to spore wyzwanie dla wykonawcy, ale także samych kierowców, którzy mogą się spodziewać

utrudnień w ruchu na drogach z Ostoi do Warzymic i ze Stobna do Warzymic.

- Oczywiście będzie wprowadzona zmieniona organizacja ruchu. Na początku droga na pewno nie będzie zamykana. Ronda są tak zaprojektowane, że dwie trzecie ich powierzchni znajduje się z boku obecnych dróg. To te części będziemy realizować w pierwszej kolejności. W późniejszym etapie budowy konieczne będzie wprowadzenie sygnalizacji świetlnej i wtedy mogą wystąpić utrudnienia w ruchu - wyjaśnił Bartłomiej Koziorowski.

Całkowity koszt prac wynosi niemal 18 milionów złotych. Zakończenie budowy zaplanowano na 12 miesięcy od daty podpisania umowy. jad



Problem z parkowaniem w czasie wywiadówek. Jest szansa na zmianę?

Zaparkowanie auta w czasie zebrań w przelawskiej podstawówce, stanowi wyzwanie. Dyrekcja szkoły rozważa rozwiązania, które mogłyby poprawić sytuację, ale czy będą satysfakcjonujące dla wszystkich?



Rodzice zgłosili nam temat, który od lat budzi emocje. Dlaczego wszystkie zebrania odbywają się w tym samym czasie? Efekt? Przed szkołą parkuje mnóstwo samochodów, kierowcy zostawiają je gdzie popadnie, a mieszkańcy okolicznych bloków narzekają na zablokowane miejsca parkingowe i chaos.

- Czy możliwe jest zaplanowanie wywiadówek tak, by odbywały się w różne dni? Na przykład w poniedziałki klasy trzecie, we wtorki ósme i tak dalej? - zaproponował jeden z rodziców.

Katastrofa

Sytuacja irytuje nie tylko rodziców uczniów, ale także mieszkańców sąsiadujących ze szkołą budynków.

- W dni wywiadówek to istna katastrofa! Wracam z pracy i zamiast zaparkować, krążę po okolicy przez 20 minut, bo wszystkie miejsca zajmują auta rodziców - mówi mieszkaniec

bloku przy szkole. - Poza tym normą jest, że auta parkują tam, gdzie nie powinni.

Zapytamy rodziców

Beata Bitel, dyrektorka SP w Przelawiu zapewnia, że w miarę możliwości będą wprowadzane zmiany.

- Możemy rozważyć podział zebrań na dwa terminy: jeden dla klas 1-3, drugi dla klas 4-8 - tłumaczy dyrektorka. - Jednak wiąże się to z potencjalnymi niedogodnościami dla rodziców, którzy mają dzieci w różnych grupach wiekowych. Mogliby być niezadowoleni z konieczności przychodzenia do szkoły dwa razy w tygodniu.

Beata Bitel zapowiedziała, że szkoła zamierza zapytać rodziców o ich zdanie w tej sprawie.

- Podczas najbliższych zebrań, które odbędą się we wtorek, 20 maja, przeprowadzimy ankietę. Zobaczymy, jakie są oczekiwania i na tej podstawie

podejmiemy decyzję, czy wprowadzać zmiany od nowego roku szkolnego - dodaje dyrektorka.

A co z parkowaniem? Dyrekcja zapowiedziała, że podczas najbliższych zebrań zostanie otwarty parking, od strony dawnego gimnazjum.

- Oczywiście, nie wszyscy się zmieszczą, ale zawsze to dodatkowe miejsca, co powinno trochę poprawić sytuację - podkreśla Beata Bitel.

Jakie mandaty?

Paweł Nelkowski, komendant Straży Gminnej w Kołbaskowie, przyznaje, że w dniach zebrań rodziców liczba aut pod szkołą znacząco wzrasta.

- Wiadomo, że część z kierowców stwarza problem, bo zdarza się, że kiedy nie ma już miejsca, parkują gdzie popadnie - mówi komendant. - Ostatnio jednak odnotowujemy nieco mniej takich sytuacji, ponieważ zauważono nasze popołudniowe patrole i nikt nie chce ryzykować.

Za pozostawienie auta poza wyznaczonym parkingiem grożą wysokie kary. - Mandat w wysokości 100 zł otrzyma kierowca, który zaparkuje poza wyznaczoną strefą. Jeśli ktoś zostawi auto na skrzyżowaniu lub przejściu dla pieszych, kara wzrasta do 300 zł. Natomiast blokadę ruchu może skończyć się mandatem w wysokości od 500 zł oraz odholowaniem pojazdu - wyjaśnia komendant. jad

Strażnicy sprawdzą, jak dbamy o zwierzęta

Straż Gminna w Kołbaskowie, na polecenie wójta, przeprowadzi kontrole posesji w celu oceny warunków, w jakich utrzymywane są psy. W przypadku stwierdzenia rażących zaniedbań zwierzęta mogą zostać czasowo odebrane właścicielom.

Decyzja ta została podjęta w odpowiedzi na rosnącą liczbę przypadków zaniedbań wobec zwierząt domowych - informują przedstawiciele Urzędu Gminy Kołbaskowo.

Podczas kontroli szczególny nacisk zostanie położony na warunki bytowe zwierząt, w tym stan kojców i innych



schronień mających zabezpieczyć psy przed zimnem, upałami oraz opadami atmosferycznymi. Istotnym elementem kontroli będzie także sprawdzenie długości uwięzi, która zgodnie z przepisami nie może być krótsza niż trzy metry. Dodatkowo właściciele będą zobowią-

zani do potwierdzenia wykonania obowiązkowego, corocznego szczepienia przeciwko wściekliźnie.

Podstawą prawną działań kontrolnych są przepisy ustawy o ochronie zwierząt, w tym art. 6 ust. 2 pkt 10 oraz art. 9 ust. 1 i 2, a także ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, obejmujące art. 56 ust. 1 i 2 oraz art. 85 ust. 1a. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości Straż Gminna będzie mogła nakładać mandaty. W sytuacjach rażących zaniedbań psy mogą zostać czasowo odebrane właścicielowi na podstawie decyzji wójta. Odebrane zwierzęta trafią do schroniska dla bezdomnych zwierząt w Dobrej. jad

Park narodowy tylko na Międzyodrze

Granice parku i otuliny, żeglowność Odry, zakaz polowań? Co trzeba wiedzieć na temat Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry?

Rozmowy i negocjacje dotyczące utworzenia Parku Narodowego DDO trwają od ubiegłego roku. Uczestniczą w nich przedstawiciele samorządów z Gryfina, Widuchowej, Kołbaskowa i Szczecina oraz rybacy i wędkarze. Ministerstwo Klimatu i Środowiska planuje też cykl spotkań z mieszkańcami gmin, na terenie których park miałby powstać, bo mimo akcji informacyjnej w przestrzeni publicznej, nadal pojawia się wiele pytań.

Międzyodrzie to unikalny obszar przyrodniczy, charakteryzujący się niezwykłą różnorodnością fauny i flory. To kraina torfowisk, podmokłych łąk, płataniny kanałów, rozlewisk i jezior. Z miejscowości położonych w gminie Kołbaskowo dostęp na Międzyodrze możliwy jest tylko po przepłynięciu Odry. Izolacja sprzyja zachowaniu naturalnego bogactwa tego miejsca. Park narodowy powstaje po to właśnie, by ten obszar chronić. Mieszkańcy miejscowości położonych nad rzeką mają jednak pewne obawy. Jakie pytania padają najczęściej?

- Dokąd sięgać będą granice parku?

Granice parku mają obejmować tylko Międzyodrzie. Otulina, czyli wydzielony obszar ochronny wokół terenu chronionego przyrodniczo, również w żadnym miejscu nie będzie wychodzić poza Międzyodrzie. Obszar parku wraz z otuliną przedstawia mapa.

- Czy lokalizacja parku i otuliny będzie mieć wpływ na zagospodarowanie przestrzenne gminy?

Utworzenie parku narodowego nie spowoduje ograniczeń w zabudowie terenów znajdujących się poza jego granicami i otuliną. Nie będzie mieć wpływu na rolnictwo. Nie ograniczy też możliwości organizowania imprez plenerowych czy masowych.

- Czy za jakiś czas Ministerstwo może zmienić granice parku i otuliny?

Nie może. Zgodnie z przepisami park narodowy w Polsce tworzony jest w drodze ustawy, a jego granice określa rozporządzeniem Rada Ministrów. Utworzenie



Na mapie kolor ciemnozielony: granica obszaru PNDDO; kolor czerwony: granica obszaru otuliny parku narodowego

lub zmiana granic parku nie może być wprowadzona bez zgody organów samorządu terytorialnego.

- Czy powstanie Parku narodowego zablokuje żeglowność Odry?

Powstanie parku nie wpłynie na obowiązującą na Odrze żeglugę śródlądową oraz utrzymanie śródlądowych dróg wodnych, gdyż obszar parku i otuliny nie obejmuje rzeki Odry.

- Czy możliwe będzie wędkarstwo i rybołówstwo?

Ministerstwo planuje wprowadzenie wędkarstwa i rybołówstwa kulturowego. Umożliwi to i rybakom i wędkarzom połów mimo istnienia parku.

- Czy po Międzyodrze będzie wolno pływać motorówkami?

W parku narodowym zakazuje się używania łodzi motorowych. Dyrektor parku narodowego może jednak wyznaczyć obszary, na których używanie łodzi motorowych będzie dozwolone, chociaż może być to warunkowane, np. używaniem napędu elektrycznego.

- Czy w parku narodowym będzie można polować?

W parku narodowym nie prowadzi się polowań. Możliwe są redukcje wybranych gatunków zwierząt łownych (np. dzików z uwagi na zagrożenie rozprzestrzeniania się ASF) na zasadach określonych w planie ochrony albo w zadaniach ochronnych. Prowadzi się także redukcję zwierząt gatunków obcych, np. szopa pracza czy jenota.

- Dlaczego Park narodowy, a nie jak dotąd krajobrazowy?

Unia Europejska przeznaczająca bardzo duże środki na Parki Narodowe. Na parki krajobrazowe tych pieniędzy nie ma. Dzięki funduszom unijnym można będzie uratować ulegające degradacji Międzyodrzie. Parkiem krajobrazowym zarządza 17 podmiotów. Trudne jest podjęcie jakiegokolwiek decyzji dotyczącej jego czynnej i biernej ochrony. Parkiem Narodowym zarządza jeden podmiot, a jego funkcjonowanie finansowane jest z budżetu państwa oraz środków własnych uzyskiwanych w ramach działalności parku.

- Jakie mogą być korzyści z utworzenia PNDDO na terenie gminy Kołbaskowo?

Poza oczywistym aspektem ochrony przyrodniczej Międzyodrza, na wszystkich dotychczasowych spotkaniach w gminie Kołbaskowo podkreślano, że park stanie się atrakcyjnym miejscem turystycznym, przyciągającym odwiedzających zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Plany przewidują wyznaczenie szlaków turystycznych, budowę centrum edukacji, miejsc biwakowych, przystani, kładek oraz wież widokowych.

Pozostaje jeszcze pytanie, co się stanie jeśli, któraś z czterech gmin zgłosi się przeciwko utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry? Na razie nikt takiego scenariusza nie przewiduje. Rozmowy trwają. dot



177 759,81!

Gmina Kołbaskowo z roku na rok może pochwalić się coraz wyższymi sumami pieniędzy zebranych do puszek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Rok 2025 przyniósł nam kolejny rekord!

Od samego rana wolontariusze zbierali pieniądze na terenie gminy Kołbaskowo. Jak zwykle mieszkańcy nie zawiedli. W tym roku padł kolejny rekord! A ile udało się zebrać? Liczenie, dzięki fachowej obsłudze banku, który znajdował się na pierwszym piętrze GOKSiR-u, poszło szybko i sprawnie. Podczas 33. finału WOŚP w gminie Kołbaskowo zebrano 177 759,81 zł! Dla porównania w zeszłym roku udało się zbierać 146 812,70 zł.

Najsukuteczniejszym wolontariuszem okazał się Piotrek, który do swojej puszkę zebrał aż 5 691,22 zł! To dowód na to, że zaangażowanie i determinacja mogą przynieść niezwykle rezultaty.

Sukces tegorocznej zbiórki to zasługa nie tylko wolontariuszy, ale także szerokiego grona darczyńców, mieszkańców, instytucji i przedsiębiorców z gminy Kołbaskowo. Dzięki ich wsparciu i ofiarności nasz gminny sztab WOŚP nr 7695 kolejny raz podniósł poprzeczkę i udowodnił, że wspólnie możemy osiągać wielkie rzeczy.

Fot. jad i Piękne Zdjęcia





wielka orkiestra
świątecznej
pomocy



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy



Opóźnienia po stronie niemieckiej

SKM dojedzie do Kołbaskowa? Tak, ale z wielkim opóźnieniem. Powód? Opóźnia się przebudowa linii kolejowej Szczecin-Berlin

Szczecińska Kolej Metropolitalna ma objąć swoim zasięgiem również gminę Kołbaskowo. Plany te nadal istnieją, jednak ich realizacja nie nastąpi szybko. Umowa na projekt, którego wartość wynosi blisko 9 mln zł, została uroczystie podpisana 1 sierpnia 2022 roku. Projekt jest wciąż w trakcie przygotowywania, choć prace budowlane miały rozpocząć się pół roku temu, a zakończyć pod koniec tego roku.

Od jesieni 2021 roku trwa modernizacja linii kolejowej z Angermünde do granicy z Polską. Inwestycja o wartości 380 mln euro obejmuje budowę drugiego toru, montaż sieci trakcyjnej oraz zwiększenie prędkości maksymalnej do 160 km/h, co pozwoli skrócić czas podróży ze Szczecina do Berlina o 20 minut.

Optymistyczne zapowiedzi zakończenia inwestycji przez Niemców w grudniu 2025 roku okazały się nieaktualne. Termin realizacji przesunięto na grudzień 2026, kiedy to ma być również gotowy nowy, dwusystemowy tabor do obsługi linii. Jednak nawet ten termin wydaje się coraz mniej realny. Oficjalne deklaracje DB wskazują na zakończenie inwestycji pod koniec 2026 roku, lecz nieoficjalnie mówi się już o 2027 roku.



"Od wiosny w tempo prac po stronie niemieckiej powątpiewają lokalne media. Zarówno one jak i urzędnicy zwracają uwagę na opóźnienia w pozyskiwaniu zgód środowiskowych i niższe tempo prac z uwagi na braki kadrowe" - informuje portal rynek-kolejowy.pl.

A jak to wygląda po naszej stronie granicy? Opóźnienia po stronie niemieckiej sprawiają, że pośpiech po polskiej stronie granicy nie jest konieczny.

"Etap projektowania powinien zostać zakończony w pierwszym kwartale 2025 r. Realizacja robót planowana jest od połowy 2025 roku do końca 2028 roku" - informuje PKP PLK.

Dopiero po modernizacji linii do granicy, planowanej na 2028 rok, zostanie uruchomiona nowa linia SKM: Szczecin – Kołbaskowo, z przystankami Szczecin Pomorzany Południowe, Szczecin Gumieńce, Warzymice, Przewłok i Kołbaskowo. mi

Latarnie nie trzymają pionu

Mieszkańcy Kołbaskowa i Będargowa zgłaszają temat niebezpiecznie przechylonych słupów oświetlenia ulicznego. Taka lampa jest też w Smoleńcu.

- Według mnie, w czasie kiedy budowana była ścieżka CPO, jakaś ciężarówka lub koparka, uderzyła w lampę przy cofaniu. Koło cmentarza mógł to zrobić jeden z tirów, które często zatrzymują się na placu obok niego. To nie pierwszy taki incydent w tym miejscu – mówi Małgorzata Rychel, sołtys Będargowa.

Przechylone lampy są także w Kołbaskowie.

- Jedna stoi koło parkingu, przy kościele. Druga przy drodze powiatowej, w pobliżu posterunku policji – precyzuje Izabela Lis, sołtys Kołbaskowa – Myślę, że w obu przypadkach ktoś musiał w nie uderzyć.

Sprawę zgłosiliśmy w Urzędzie Gminy. - Ogłosiliśmy zapytanie ofertowe na wymianę uszkodzonych słupów. Do 30 stycznia zbieramy oferty. W ośmiu lampach trzeba wymienić słupy, w dwóch uszkodzona jest oprawa – mówi Mariusz Kuźniowski z UG Kołbaskowo.

Przed rozpoczęciem wymiany konieczne będzie wyłączenie napięcia w sieci oświetleniowej. Po zakończeniu prac wykonawca będzie musiał przywrócić nawierzchnię drogi do stanu sprzed rozpoczęcia prac. Termin wykonania ustalono na 6 miesięcy od podpisania umowy. jad

Na końcu języka... 4 reguły polszczyzny

Pierwsza to zasada fonetyczna, zgodnie z którą piszemy tak, jak mówimy, np. brat, kot, kubeł, okno, okulary. Druga to zasada morfologiczna. Jest nieco trudniejsza, bo wymaga znajomości budowy wyrazu i wiedzy, z jakich części wyraz się składa. Chodzi w niej o to, by przedrostki i przyrostki, bez względu na wymowę, zawsze zapisywać w tej samej postaci. Piszemy na przykład wyraz bezbrony i bezprawie, choć w drugim słowie przedrostek bez- wymawiany jest jak „bes”. Piszemy chleb-ek, chleb-owy, chleb,

choć ten ostatni wyraz wymawiamy jak „chlep”. Piszemy gwiazda, gwiazdor i gwiazdka, choć mówimy: „gwiaztko”.

Trzecia zasada – historyczna – jest i łatwa i trudna zarazem. Łatwa, bo dotyczy stosunkowo niewielkiego zbioru słów, w których występują znaki: u, ó, ż, rz, ch, h. Ich obecność we współczesnym języku jest wynikiem procesów historycznych. Zasada jest też trudna, bo trzeba znać zasady ortografii, w czym pomocne są słowniki ortograficzne. Najtrudniejsza wydaje się zasada umowna, która mówi, kie-

dy trzeba użyć wielkiej litery a kiedy małej i które wyrazy piszemy łącznie, które rozdzielnie, a która z łącznikiem. Ta zasada może się zmieniać w zależności od potrzeb społecznych, a do jej opanowania potrzebna jest podstawowa wiedza z gramatyki. Rada Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk wprowadza w tym zakresie pewne zmiany, które obowiązywać będą od stycznia 2026 roku. Mowa była o tym w listopadowym artykule.

Warto śledzić językowe nowinki i zalecenia, aby być na bieżąco.

Pod rozważę zainteresowanym.

Be-Fa

Szopy opanowały Karwowo. To niewiniątka tylko z wyglądu

Pojawiły się kilka lat temu. To była ciekawostka przyrodnicza. Rozgościły się we wsi na dobre i szybko stały się dla mieszkańców prawdziwym utrapieniem. Potem było już tylko gorzej

- Siedzę sobie wieczorem w kuchni, piję herbatę, a po drugiej stronie okna, na tarasie, stoi futrzak i patrzy mi prosto w oczy. Aż się zakrzusiliśmy. To ładne zwierzątko jest, ale jak stajesz się jego ofiarą, to już tej sympatii nie masz – mówi Grzegorz Wawrzyniak.

- Prowadzę gospodarstwo ogrodnicze. To mój sposób na życie. Latem dużą część produkcji mam na zewnątrz. Problem zaczął się trzy lata temu. Nie lustrowaliśmy codziennie całej plantacji, bo mieliśmy automatyczny system nawadniający. Kiedy uschły rośliny na ponad 15 metrach kwadratowych, zaczęliśmy szukać przyczyny. Znaleźliśmy przegryzione wężyki. Straty rośli, sprawcy nie ustaliliśmy. Zamontowaliśmy fotopułapki i okazało się, że to sprawka szopów - dodaje.

Walka każdego dnia

Podchodziły od strony pola. Jednej nocy przyszło ich osiemnaście. Lato było upalne, szopy chciały pić, a w okolicy mało jest naturalnych zbiorników wodnych. Pan Grzegorz próbował w różny sposób zabezpieczyć plantację. Wszystkie pomysły zawodziły.

- W końcu wpadliśmy na to, że skoro nie możemy z nimi walczyć, to nauczymy się z nimi żyć. Na całym pasie wzdłuż pola rozstawialiśmy poidelka. Było lepiej, ale do czasu. Kiedy wyjadły w okolicy ptactwo i jaja, przychodziły do nas szukać pożywienia. Zaczęło się demolowanie doniczek z roślinami. To była ciągła walka. Każdego dnia – opowiada pan Grzegorz.

Nie łatwiej mieli sadownicy z Karwowa. Z góry sady atakowały szpaki, z dołu szopy. Te ostatnie rozrywały siatki zabezpieczające owoce i w ciągu jednej nocy potrafiły ogołocić całe drzewo.



Teraz szopów nie ma. Wody dookoła nie brakuje, doniczki są zmarznięte. Nie ma po co przychodzić, ale mieszkańcy Karwowa wiedzą, że późną wiosną wrócą.

Szop? Nie dziękuję

- Kiedyś naiwnie myślałem, że wystarczy złapać szopa do klatki. Ale co z nim zrobić? Dzwoniłem po ostojach dla dzikich zwierząt. Kiedy słyszeli: szop, rozmowa się kończyła. W najgorszym dla nas momencie zwróciliśmy się o pomoc do łowczego ze Szczecina. Ten kilka szopów odłowił i zabrał stąd w ramach jakiegoś projektu badawczego. Projekt się skończył, szopy wróciły. To są bardzo mądre zwierzęta. Jak widziały, że to miejsce nie jest bezpieczne, na chwilę poszły gdzie indziej – dodaje Grzegorz Wawrzyniak.

- Do sąsiada – ze śmiechem włączy się do rozmowy Cezary Stworzyjanek, który odkrył szopy na dachu swojego domu latem ubiegłego roku. - Była czerwcową ulewą. W górnej części dachu coś huknęło. Wybiegłem, patrzę, dachówka spadła. Ale jak, skoro nie ma wiatru? Cały narożnik mi zaciekł. Poprawiłem. Kilka dni później córka krzyczy: Tato – szop! - opowiada pan Cezary. - No i się zaczęło. Otwieram okno. Stoi skubany na brzegu dachu i przygląda mi się. To była samica, a pod dachem miała młode. Naprawiałem dachówki w jednym miejscu, ona wyrывała je w innym

Łowczy przyjechał też do domu Stworzyjanek. Zostawił klatkę, ale zamiast szopów w klatce znajdowano jeże. W końcu szkodniki zostały odłowione i wywiezione. Dach nadawał się do remontu.

Mikstura z pieprzem

Zapytaliśmy Marzenę Białowolską-Barnyk, co robić, jeśli w domu, szopie, altance, rozgospczą się szopy?

- Działa mikstura z pieprzem Cayenne. Do 4 litrów wody dodajemy puszczkę pieprzu. Wymieszaną miksturą spryskujemy miejsce, gdzie zwierzęta się pojawiają. Nie spodoba im się to i szybko się wyniosą. Inny sposób to nasączenie i porzkładanie, w miejscach gdzie buszują, szmat nasączonych amoniakiem - wyjaśnia pani Marzena.

Szopy przyszły do nas z Niemiec. Mimo niewinnego wyglądu, są gatunkiem niezwykle inwazyjnym, siejącym spustoszenie w każdym środowisku, w jakim bytują. Niszczą lęgi ptaków, uprawy ogrodników i sadowników, przenoszą bardzo niebezpieczne choroby. Zgodnie z prawem można na nie polować przez cały rok, ale myśliwi się nimi nie interesują. Przyrodniczy biją na alarm. Jeśli nie zostaną podjęte działania systemowe, populacja szopów w krótkim czasie zagrozi wielu rodzimym gatunkom zwierząt i ludziom. dot

GKS Kołbaskowo – Przetław rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej. Nowym trenerem został Arkadiusz Sztadilów, który zapowiada walkę o poprawę pozycji drużyny w tabeli i utrzymanie w lidze okręgowej

Funkcję pierwszego szkoleniowca GKS-u objął Arkadiusz Sztadilów (na zdjęciu poniżej), trener posiadający licencję UEFA B. Kibice z gminy pamiętają go jako trenera, pod wodzą którego przetławska drużyna awansowała z A-klasy do ligi okręgowej. Teraz wraca, by pomóc zespołowi utrzymać się w rozgrywkach.

- To zaangażowany szkoleniowiec, jego doświadczenie i determinacja są ogromnymi atutami, które mogą pomóc zespołowi w realizacji założeń na rundę wiosenną - podkreśla Bożena Jakubczak, skarbniczka klubu i osoba odpowiedzialna za social media.

Arkadiusz Sztadilów w trakcie swojej kariery piłkarskiej grał na pozycji napastnika w takich klubach jak Dąb Dębno, Kotwica Kołobrzeg, Górnik Łęczna, Victoria Przetław oraz KP Przetław. Po zakończeniu kariery zawodniczej skupił się na szkoleniu. Pracował jako trener grup seniorskich, juniorskich oraz żaków w KP Przetław, gdzie zyskał opinię specjalisty o wielkim zamiłowaniu do piłki nożnej.

Z kim sparingi?

Zespół rozpoczął treningi 21 stycznia i obecnie trenuje trzy razy w tygodniu, łącząc zajęcia terenowe z siłownią. Treningi odbywają się we wtorki i czwartki na boisku przy Szkole Podstawowej w Przetławiu oraz w środy na siłowni w GOKSiR.

- Cele na nadchodzące tygodnie to budowanie formy fizycznej i taktycznej, tak by jak najlepiej przygotować się do rundy rewanżowej - mówi trener Arkadiusz Sztadilów. - W planach mamy kilka meczów kontrolnych, w których będziemy testować taktykę tak, aby była optymalna do potencjału drużyny. W drużynie jest wielu młodych zawodników, którym chcemy dać szansę, żeby pokazali swój potencjał i potwierdzili przydat-



ność w drużynie. Celem nadrzędnym jest utrzymanie się w okręgowej klasie rozgrywkowej - podkreśla szkoleniowiec.

W ramach przygotowań GKS zaplanował jeszcze kilka meczów kontrolnych, 14 lutego z Ogniwem Babinek, 17 lutego z Odrzanką Radziszewo, 21 lutego z Ehrle Dobrą Szczecińską, 24 lutego z SV Grün-Weiß Nadrense i 2 marca z rezerwami Świtu Szczecin.

Walka o utrzymanie

GKS chce przybliżyć kibicom sylwetki swoich zawodników, by budować silniejsze więzi z fanami.

- W najbliższych miesiącach na klubowym facebooku pojawią się charakterystyki wszystkich dotychczas-

wych zawodników, co pozwoli kibicom lepiej poznać drużynę. Chcemy, aby nasi fani wiedzieli, kto gra dla ich ulubionego klubu - informuje Bożena Jakubczak.

Po piętnastu kolejkach rundy jesiennej GKS zajmuje 15. miejsce w tabeli z dorobkiem 12 punktów. Drużyna zanotowała trzy zwycięstwa, trzy remisy i dziewięć porażek, a bilans bramkowy wynosi 19-43. Początek sezonu był fatalny. Zespół szybko znalazł się na dnie tabeli. Końcówka jesieni była jednak obiecująca - w pięciu ostatnich meczach zespół zdobył osiem punktów, co pozwala optymistycznie patrzeć na rundę rewanżową.

- Końcówka pokazała, że mamy potencjał. Jeśli utrzymamy formę, powinniśmy uniknąć baraży - mówi Jakubczak.

Pierwszy mecz ligowy na wiosnę GKS rozegra 9 marca na wyjeździe z Iskrą Banie. Kibice liczą, że nowy trener i intensywne przygotowania przyniosą efekty, a drużyna zapewni sobie utrzymanie w lidze. jad

W drużynie jest wielu młodych zawodników, którym chcemy dać szansę, żeby pokazali swój potencjał i potwierdzili przydatność

- trener Arkadiusz Sztadilów

PRZECLAW SIĘ NA KULTURĘ

GoksiR PRZECLAW
GMINA KOŁBASKOWO



07.02
LASY



14.02
FILMOWY
PRZECL❤�VE



15.02
BOEING, BOEING



20.02
ZAGADKA TENORA
KOCHANKA CZY ŻONA



22.02
ZBIGNIEW
ZAMACHOWSKI



09.03
KŁAMSTWO



14.03
MOC KOBIET:
EWA STASIEWICZ
& PAULINA POTOCKA



21.03
FISZ EMADE
TWORZYWO



26.03
TRASA POWIATOWA:
KOWALSKI, REJENT,
ZALEWSKI



24.04
MIKROMUSIC

ul. Rekreacyjna 1, 72-005 Przecław / ☎ 882 783 416 / ✉ biuro@goksirprzecław.pl

GOKSIRPRZECŁAW.PL



PRZECŁAWGOKSIR



GOKSIRPRZECŁAW

U NAS TAKŻE:

RUCOLA
FOOD & COFFEE

☎ 720 880 066

funfit

☎ 514 37 73 72

Kołbaskowo.eu

CODZIENNY SERWIS INFORMACYJNY



Jesteśmy nowoczesnym serwisem informacyjnym.

Codziennie dostarczamy najświeższe wiadomości z gminy Kołbaskowo, powiatu polickiego oraz regionu zachodniopomorskiego.



Znajdziesz nas na Facebooku, Instagramie i YouTube.

Dostarczamy zawsze najnowsze informacje i stawiamy na ich rzetelność.



Nasz portal wyróżnia nowoczesny layout i łatwy w obsłudze interfejs.

Najszybciej przekazujemy informacje, co stawia nas w czołówce e-wydawnictw działających na terenie powiatu polickiego.



Napisz do nas: redakcja@kolbaskowo.eu

Drukarnia

DRUCKER



Druk
Offsetowy



Druk Cyfrowy



Kalendarze



Pudełka



Broszury
i katalogi



Druki
samokopiujące



Koperty



Etykiety
samoprzylepne



+20

Lat doświadczenia



+1000

Wykonanych projektów

www.drucker.pl

Ustowo 40 D • 70-001 Szczecin • tel. 91 482 51 65 • drucker@drucker.pl